

Karol Kuźmicz

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID: 0000-0002-3914-5499

k.kuzmicz@uwb.edu.pl

<https://doi.org/10.34616/151712>

O utopizmie i nie tylko totalitarnych jego konsekwencjach

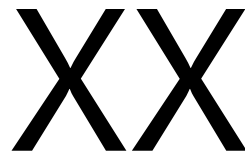
ABSTRACT

On utopianism and not only its totalitarian consequences

The close connection between utopia and totalitarian systems is undeniable today. Utopianism is first and foremost a philosophical, political, legal and economic doctrine that contributed to the emergence of 20th-century totalitarianism. In this way, utopianism also bears responsibility for the civilisational consequences of historical and general human nature. The aim of the article is not only to seek an answer to the question: is utopianism compatible with human nature or not? But the author also seeks and points out, the positive aspects associated with developing classical social utopias towards anti-utopia, dystopia, science-fiction and political-fiction. He demonstrates this by citing the positions of selected thinkers, such as Bronisław Baczko, Pierre Teilhard de Chardin, Gustaw Radbruch, Georg Sorell, Jerzy Szacki, Aleksander Świętochowski, Władysław Tatarkiewicz and Zygmunt Bauman. Utopianism contributes, above all, to the development of culture and a better understanding of the essence of humanity related to the value of universal virtues such as faith, hope, love, wisdom and social justice.

Keywords: happiness, human nature, utopia, totalitarianism

Wprowadzenie



-wieczne wydarzenia związane z faktami historycznymi jednoznacznie wskazują i potwierdzają ścisłe związki zachodzące między utopizmem a systemami totalitarnymi. Nie sposób tym związkom zaprzeczyć, ani ich podważyć. Przeciwnie należy nieustannie o nich przypominać, eksponować, badać i o konsekwencjach jakie utopizm odcisnął w związku z systemami totalitarnymi, należy także uczyć. Można nawet powiedzieć, że w duchu antytotalitarnym trzeba wychowywać. Przecież w owych systemach na zasadach „inżynierii społecznych”¹ projektowano alternatywne światy i tworzono tzw. nowego człowieka, którego do życia w takich światach przygotowywano - zazwyczaj indoktrynując ludzi, najlepiej od najmłodszych lat. Wychowanie zaś obywatelskie - negujące autorytaryzmy i totalitaryzmy, przygotowuje przede wszystkim jednostki do samodzielnego i krytycznego myślenia. Jak najbardziej taka postawa jest obecnie właściwa i konieczna, gdyż opiera się zasadniczo na krytyce zarówno utopizmu, jak i totalitaryzmów. Ma bowiem zadanie nieustannie przypominać i przestrzegać przed zagrożeniami i konsekwencjami wynikającymi z ich obu. Te ostatnie bez wątpienia są zdecydowanie negatywne, tragiczne i przerażające, jeśli chodzi o ich antyludzki wymiar. Zwłaszcza miniony wiek był czasem, kiedy „absurd utopii - wiara w możliwość stworzenia nowego wspaniałego świata – przyniósł zagładę milionów istnień ludzkich”². Zresztą Hannah Arendt (1906-1975) zwróciła uwagę na to, że rządy totalitarne „(...) w ogóle są możliwe

¹ Karl Rajmund Popper (1902-1994) wskazuje jak ową krytykę należy właściwie rozumieć: „Nie krytykuję tu samego ideału, nie twierdzę, że nie może być nigdy zrealizowany, że jest i musi pozostać utopią. Taka krytyka nie byłaby sensowna, ponieważ zrealizowano przecież wiele rzeczy, które przedtem w sposób dogmatyczny uważano za niemożliwe do osiągnięcia (...). To, co krytykuję pod nazwą inżynierii utopijnej, to projekt rekonstrukcji społeczeństwa jako całości, to znaczy olbrzymie zmiany, których praktyczne konsekwencje są trudne do określenia ze względu na nasze ograniczone doświadczenia w tym względzie. Projekt ten dąży do racjonalnego zaplanowania całego życia społecznego, choć nie posiadamy żadnej faktycznej wiedzy koniecznej do zrealizowania tak ambitnych zamiarów”. Zob. Idem, *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, Tom I: *Urok Platona*, przeł. H. Kraheńska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. 184-185.

² Ł. Stefaniak, *Utopizm: źródła myślowe i konsekwencje cywilizacyjne*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, s. 145 i n.

tam, gdzie istnieją ogromne masy ludzi zbędnych lub gdzie można się pozbywać ludzi nie powodując katastrofального wyludnienia"³. Według niej totalitaryzm okazał się być zjawiskiem nowym, choć to „tradycja przygotowała jednak grunt dla jego rozwoju. Przygotowywała odizolowane, samotne i apolityczne masy ludzi, którzy - na zastaną ówczesną rzeczywistość polityczno-społeczną - odpowiedzieli ucieczką w totalitaryzm"⁴. Ucieczka ta, jak zauważył inny niemiecki filozof i psycholog Erich Fromm (1900-1980) była zarazem „ucieczką od wolności”⁵.

Konsekwencje cywilizacyjne utopizmu w zestawieniu z totalitaryzmami okazały się jednak katastrofalne, zwłaszcza w społeczeństwach masowych. Jest to o tyle istotne, iż utopizm jako taki jest wcześniejszy, niż totalitaryzm. W takim ujęciu systemy totalitarne i ich rządy należy rozpatrywać jako dziedzictwo utopizmu, wywierającego przy tym zawsze praktyczne skutki. Wpływające, przede wszystkim na: moralność, obowiązujące prawo i życie społeczno-polityczne, w tym oczywiście gospodarkę. Siła utopijna wszystkich totalitaryzmów, z jaką mieliśmy do czynienia, okazała się być niszczycielska i zbrodnicza od samego początku ich istnienia. Najpierw jako bardziej teoretycznych założeń filozoficznych i ideologicznych, a później coraz bardziej praktycznych założeń polityczno-prawnych. Była to zarazem siła amoralna, bezprawna i rewolucyjna. Jako amoralna podważała dotychczasowe rozumienie najważniejszych wartości takich jak: dobro, prawda czy sprawiedliwość. W praktyce społecznej i relacjach nie tylko między sprawującymi władzę a ludźmi, ale także w relacjach międzyludzkich właściwie zawsze stanowiła ich alternatywę, w postaci zła, kłamstwa i niesprawiedliwości społecznej. W rzeczy samej unormowała je wszystkie przeciwstawiając człowieka przeciw człowiekowi, z jakiegoś ideologicznego powodu. Najpierw bowiem zachęcała, a następnie zmuszała do czynienia zła, w imię rzekomego dobra. Od samego początku była związana z kłamstwem, które Leszek Kołakowski

³ H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, Tom 2, tłum. Cz. I i III D. Grinberg i Cz. II. M. Szawiel, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 37.

⁴ Por. E. Barańska, *Człowiek i świat człowieka. Polityka i jej kryzys w interpretacji Hannah Arendt*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, s. 362-363.

⁵ Zob. E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, przeł. O i A. Ziemilscy, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa 1993, s. 137 i n.

Karol Kuźmich

O utopizmie i nie tylko totalitarnych jego konsekwencjach

(1927-2009) określił mianem „kłamstwa totalnego”⁶. Podobne podejście, zwłaszcza do socjalizmu prezentował Fredrich August von Hayek (1899-1992), według którego można nawet założyć, że wiara w socjalizm była autentyczna i szczerą, lecz rozmiary tragedii związane z jego wprowadzaniem powiększały się w miarę jak obiecywana „Droga do wolności”, w rzeczywistości stawała się najprostszą „Drogą do Niewoli”⁷. Zresztą swoje dzieło *Drogi zniewolenia* zadedykował on „Socjalistom wszystkich partii”. Analizując jego ocenę systemów totalitarnych można się tylko zastanawiać nad tym, który z nich był bardziej zniewalający i zbrodniczy. Oba jednak nie miały nic wspólnego z prawdą, której podobnie jak ideału wolności były zagorzałym i ideologicznym wrogiem.

Z kolei na bezprawność systemów totalitarnych i związanego z nimi stanowionego prawa zwrócił uwagę Gustaw Radbruch (1878-1949), z jednej strony krytykując tzw. „ustawowe bezprawie”, z drugiej strony powołując się na „podnadustawowe” prawo. To pierwsze jest nie tylko „bezprawiem w majestacie ustawy”, ale także „strasliwym zagrożeniem dla bezpieczeństwa prawnego, odbierając ustawom wszelką naturę prawną”⁸. To drugie wiąże on ze sprawiedliwością, która „(...) znaczy: sądzić niezależnie od względów osobistych, przykładać do wszystkich te samą miarę. Gdy gloryfikuje się mord na przeciwnikach politycznych, gdy zabijanie przedstawicieli innych ras uznaje się za normę, a jednocześnie w sposób najbardziej okrutny i uwłaczający krze sprawców takich aktów wobec własnych sprzymierzeńców, to działania takie przestają mieć cokolwiek wspólnego ze sprawiedliwością i prawem”⁹.

W związku z powyższym, celem niniejszego artykułu nie będzie bynajmniej negowanie negatywnych konsekwencji cywilizacyjnych i kulturowych utopizmu, który przyczynił się do powstania systemów totalitarnych. Przeciwnie będą one

⁶ Zob. L. Kołakowski, *Totalitaryzm i zalety kłamstwa*, „Aneks” 1984, nr 36.

⁷ Por. F. A. von Hayek, *Droga do zniewolenia*, tłum. K. Gurba, L. Klyszcz, J. Margański, D. Rodziewicz, Wydawnictwo ARCANA, Kraków 1996, s. 33.

⁸ G. Radbruch, *Ustawowe bezprawie i ponadustawowe prawo*, [w:] *Filozofia prawa*, przeł. E. Nowak, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 251.

⁹ Idem, *Pięć minut filozofii prawa*, [w:] *Filozofia prawa*, op. cit., s. 242.

przypominane i eksponowane jako wydarzenia mające swoje historyczne miejsce i czas oraz odciskające tragiczne dla ludzkości piętno. Wszystko to oczywiście ku naszej przestrodze na przyszłość. Jednakże dostrzeżenie i wydobywanie pozytywnych aspektów utopizmu stanowić będzie element najważniejszy, ale zarazem najtrudniejszy przy podjętym temacie. Problemy z nim związane można próbować rozwiązać przy pomocy zastosowania odpowiednich metod badawczych, które pozwolą w sposób jak najbardziej obiektywny przyjrzeć się utopizmowi, zarówno w sensie historycznym, jak również doktrynalnym. W powyższym kontekście zastosowanie metody historyczno-porównawczej oraz metody dogmatycznej będzie sprzyjać wyznaczonemu celowi. Pierwsza z metod pomoże bowiem przyjrzeć się różnym stanowiskom na temat związków utopii z systemami totalitarnymi i je ze sobą porównać. Natomiast dzięki metodzie dogmatycznej, pozwalającej sięgać jakoby głębiej w badaną problematykę, będziemy mogli przyjrzeć się lepiej wartościom związanym z utopiami. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że „nie zawsze utopie były ideami o charakterze rewolucyjnym czy politycznym”¹⁰, to możemy je nadal traktować jako nośnik rozmaitych idei.

O pojęciach utopizmu i totalitaryzmu

Utopizm jest przede wszystkim myśleniem o człowieku i jego życiu w społeczeństwie, ale może też być i bardzo często za tym myśleniem podąża ludzkie działanie. Ma on zatem charakter teoretyczny i praktyczny zarazem, co sprawia, że jest atrakcyjny politycznie, zwłaszcza w społeczeństwie masowym, w którym do głosu nad racjonalnością działań zaczynają brać górę emocje. Niestety wśród emocji, nad tymi pozytywnymi w realnym świecie przewagę mają emocje negatywne, których wykorzystanie jest nie tylko bardziej atrakcyjne politycznie, ale też może przynieść tym, którzy je wykorzystują - wymierne korzyści.

¹⁰ Por. J. Grey, *Czarna msza. Apokaliptyczna religia i śmierć utopii*, przeł. A. Puchejda, K. Szymaniak, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009, s. 30 i .

Karol Kuźmich

O utopizmie i nie tylko totalitarnych jego konsekwencjach

W bardzo ciekawy i nowatorski sposób myślenie utopijne ujmuje Mariusz M. Leś, który proponuje traktować je „nie jako przekonanie o możliwości zaistnienia doskonałych urządzeń społecznych, lecz jako metodę organizowania i testowania zespołów wartości pretendujących do miana systemów, jako unikatowy sposób myślenia i dyskusji o społeczeństwie. Pozwala ono na modelowanie i testowanie zespołów wartości pretendujących do miana systemów. Poprzez zmienność dystansu opowiadaczy i obserwatorów wobec opisywanych światów osiągnięta jest charakterystyczna dynamika znaczeń”¹¹. W takim właśnie ujęciu utopizm staje się bez wątpienia inspirującym doświadczeniem intelektualnym i artystycznym, które faktycznie może stać się również doświadczeniem o charakterze historycznym. To ostatnie częściej wiążemy z absurdalnością i tragicznością dziejów ludzkich, w których realny świat przekształcano w piekło, w imię realizacji jakiejś utopijnej mrzonki o zbudowaniu raju na ziemi. Bronisław Baczko (1924-2016) zwrócił uwagę na to, że „dzisiejszy wiatr utopii nie wieje już od pól, na których kwitną intelektualne mody”. Według niego nie jest już „modne zachwycać się utopią, lecz odnajdywanie w nich negacji jednostki czy wręcz zbrodni przeciwko jednostce w imię racjonalistycznego i sztucznego systemu, niszczącego spontaniczność i żywotność. Utopia wcale nie jest wyzwolicielska i wywrotowa; przeciwnie jest właśnie wrogiem wolności, tym bardziej niebezpiecznym, że ukrytym za zwodniczymi urokami. Utopia byłaby antycypacją świata totalitarnego, by nie rzec; koncentracyjnego”¹².

Choć nie ma jednej ideologii totalitarnej i było, jak dotąd kilka systemów totalitarnych różniących się od siebie właśnie ideologią, to jednak badacze zagadnienia wskazują zazwyczaj zespół cech warunkujących totalitaryzm. W ten sposób próbują oni określać jego istotę¹³. Dlatego najczęściej wskazuje się na pewne cechy

¹¹ M. M. Leś, *Fantastyka socjologiczna. Poetyka i myślenie utopijne*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2008, s. 16.

¹² B. Baczko, *Wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, przeł. M. Kowalska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 136.

¹³ Por. E. Kuźmiewska, *Pojęcie i cechy totalitaryzmu*, [w:] *Człowiek przeciwko człowiekowi. Filozofia, polityka i prawo a systemy totalitarne*, tom II, pod red. I. S. Grata, Wydawnictwo Prymat, Białystok 2008, s. 29.

charakterystyczne będące elementami wspólnymi dla wszystkich, niezależnie od ich ideologii - totalitaryzmów. Zdefiniowanie totalitaryzmu nie jest zatem proste, i wiąże się z szeregiem metodologicznych problemów. Przyczynia się do tego jego interdyscyplinarny charakter oraz to, że sam totalitaryzm jako system państwowy może ewoluować. również we współczesnym, tzw. zglobalizowanym świecie. Najbardziej jednak utopijną cechą wszystkich systemów totalitarnych jest ich ideologiczne założenie głoszące, **że wszystko jest możliwe**¹⁴, i są one w stanie osiągnąć wyznaczone przez siebie cele całkowicie, i w bezwzględny do tego sposób. Podobne stanowisko w tej sprawie zajmuje, także Xavier Martin, którego zdaniem: „rewolucyjne, utopijne przekonanie, jakoby **wszystko można było osiągnąć** z łatwością wręcz gwarantowaną, nie jest zatem jedynie fantazją ówczesnych marzycieli czy demagogiczną banialuką (...)”¹⁵. To właśnie w połączeniu z rewolucją - utopia staje się prawdziwą mieszanką społecznie wybuchową, która prowadzi nieuchronnie do terroru, jako zasadniczej cechy wszystkich bez wyjątku systemów totalitarnych.

Każdy system totalitarny należy zatem traktować jako utopię negatywną, która za swojego największego wroga uznaje po prostu człowieka. Ujmowanego jako indywiduum i jednostka wobec zorganizowanego systemu nie może być w nich nigdy wolna. W kontekście zatem wolności jednostki należy rozpatrywać istnienie wszelkich instytucji prawnych i funkcjonowania państwa. Zatem organizacja polityczno-prawna „będzie prawdopodobnie użyteczna i skuteczna tak długo - zdaniem F. von Hayka - dopóki pozostanie dobrowolna, wbudowana w struktury wolności(...)”¹⁶. Niestety totalitaryzmy nie tylko zniewalają ludzi, ale krnąbrnych i niepokornych eliminują. Dlatego prawdziwe „zabezpieczenie wolności nie wymaga niczego więcej niż wyeliminowania przymusu i przemocy, oszustwa i podstępu, z wyjątkiem stosowania przymusu przez państwo wyłącznie dla wyegzekwowania poszanowania znanych zasad mających na celu zapewnienie najlepszych warunków, w których jednostka może

¹⁴ Ibidem, s. 30.

¹⁵ X. Martin, *Rewolucja Francuska a natura ludzka. Od wieku Oświecenia po Kodeks Napoleona*, przeł. P. Tylus, Instytut Dziedzictwa Europejskiego Andegavenum 2023, s. 132-133.

¹⁶ F. A. von Hayek, *Konstytucja wolności*, przeł. F. Englis, Warszawa-Wrocław 1987, s. 40.

Karol Kuźmich

O utopizmie i nie tylko totalitarnych jego konsekwencjach

nadać swemu działaniu spójny, racjonalny charakter”¹⁷. W utopiach pozytywnych zaś jest na odwrót, w imię wolności jednostki wszystko jest w relacjach z państwem właściwie dobrowolne, transparentne i uczciwe od początku do końca. W totalitaryzmach nie ma mowy o dyskusjach i dokonywaniu przez jednostkę jakichkolwiek wyborów, tak jak nie ma miejsca ani na dobrą, ani wolną wolę człowieka. Jest to o tyle istotne, gdyż władza przedstawiana w utopiach jest zawsze sprawowana w interesie wszystkich, a to znaczy zdaniem H. Arendt, że jest sprawowana „w myśl sprawiedliwych praw”¹⁸. Tych ostatnich nie ma w systemach totalitarnych, podobnie jak sprawiedliwości nie ma w antyutopiach i dystopiach. Władza w nich nie tylko stawia siebie ponad prawem, ale jest sprawowana zawsze we własnym interesie, stawiając go ponad każdym innym.

Należy pamiętać, że wszystkie dotychczasowe systemy totalitarne podważały nie tylko tradycyjną moralność i prawa oparte na wolności jednostki, ale odrzucały również koncepcje prawno-naturalne i romanistyczne. A zatem negatywnie były nastawione do prawa rzymskiego, szczególnie - *ius pirvatum*, prawa naturalnego, praw boskich oraz jakichkolwiek liberalnych praw podkreślających znaczenie jednostki w społeczeństwie. W rezultacie, wszystkich tych praw w systemach totalitarnych, z różnych pobudek, najczęściej ideologicznych: odrzucano, ograniczano, a nawet całkowicie jednostki - pozbawiano. W ten sposób każdy totalitaryzm jest antyludzki, gdyż przeciwstawia jednych ludzi wobec innych, czyniąc z nich swoich wrogów, którym odmawia się w zasadzie człowieczeństwa. Cytowany już we wstępie niemiecki filozof prawa – Gustav Radbruch pisał o tym, między innymi tak: „Gdy ustawy stanowią jawne pogwałcenie woli zaprowadzenia sprawiedliwości, przyznając prawa człowieka jednym ludziom, a odmawiając ich pozostałym, bo takie jest czyjeś widzimisię, to regulacjom tym nie przysługuje żadna moc i nikt nie jest przez nie w najmniejszym stopniu zobowiązany”¹⁹.

¹⁷ Ibidem, s. 137.

¹⁸ Por. H. Arendt, *Kryzys republiki*, przeł. P. Nowak, Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego, Warszawa 2022, s. 272.

¹⁹ G. Radbruch, *Pięć minut filozofii prawa*, op. cit., s. 242.

Jakże często można zaobserwować, coś co przed wiekami było właśnie utopią, czymś niemożliwym do urzeczywistnienia i stanowiło tylko marzenie, stając się dopiero po latach, a nawet wiekach integralną częścią naszego codziennego życia. Jak zauważył Aleksander Świątochowski (1849-1938) „życie i utopie zbliżają się do siebie”²⁰, właściwie robią to nieustannie i chyba siebie nawzajem potrzebują. Jednak to życie ludzi, a raczej ludzkie pragnienie lepszego życia częściej warunkowało powstawanie utopii, które nie wiadomo kiedy i jak stawały się rzeczywistością. W powyższym kontekście utopie okazują się być niewyczerpalnym intelektualnym źródłem i teoretycznym poligonem doświadczalnym dla nowych, na pewno innych niż dominujące tu i teraz, a często również lepszych: doktryn, instytucji, idei, czy koncepcji. U podstaw utopizmu znajdujemy krytycyzm tego, co zastane i tego, co jest do poprawienia. Następnie znajdujemy relatywizm, który wszystko potrafi czynić względnym i daje możliwości spojrzenia na daną rzecz z zupełnie innej perspektywy, niż dotychczasowa i ogólnie przyjęta.

O pojęciach utopizmu, w tym samych utopii, antyutopii i dystopii oraz totalitaryzmu i jego odmian w postaci systemów, doktryn i ideologii powinniśmy mówić w sposób ściśle ze sobą powiązany, poczynawszy od ich etymologii, poprzez rozmaite doktrynalne, w tym filozoficzne uzasadnienia, a na społecznych i historycznych konsekwencjach zawsze kończąc. Nigdy jednak nie powinniśmy zapominać o ich wpływie na naszą terażniejszość, ale także przyszłość, przede wszystkim starając się unikać błędów wynikających z utopizmu, a prowadzących do totalitaryzmów. Czy jest to w ogóle możliwe? W tym względzie warto przyjrzeć się bliżej naszej ludzkiej naturze, odnosząc ją do utopizmu?

²⁰ A. Świątochowski, *Utopie w rozwoju historycznym*, Nakład Gebethnera i Wolffa Kraków, G. Gebethner i Spółka, Warszawa 1919, s. 343.

Utopizm a natura ludzka

Od wieków, zwłaszcza filozofowie poszukiwali wyróżników człowieczeństwa, czyli cech stanowiących o naszej ludzkiej naturze. Faktem jest, że wokół istoty człowieczeństwa trwa nieustający spór, którego nie sposób jednoznacznie rozstrzygnąć, aczkolwiek można w nim zająć określone stanowisko i je uzasadniać. I nie chodzi tu tylko o to, czy z natury swej człowiek jest dobry, czy też zły, albo jak głosił Kant prawdopodobnie ma naturalną skłonność zarówno do złego, jak również dobrego. W kontekście utopizmu należy się bardziej zastanowić nad tym, czy sam utopizm jest z naturą ludzką zgodny, czy też sprzeczny? Innymi słowy czy utopizm sprzyja ludzkości i pomaga człowiekowi w jego życiu oraz rozwoju indywidualnym i zbiorowym, czy jednak niszczy nasze człowieczeństwo i sprzyja bardziej ponizaniu godności ludzkiej, niż pomaga ją chronić?

Na jednoznacznie negatywne konsekwencje cywilizacyjne utopizmu zwraca uwagę Łukasz Stefaniak. Jego krytyczne podejście do utopizmu uzasadnione, przede wszystkim myślą chrześcijańską – uznaje go „za niezgodny z naturą ludzką, zakorzeniony w idealizmie i powodujący totalitarne konsekwencje cywilizacyjne, czego przejawem jest monizm kulturowy oraz degradacja bytu osobowego”²¹. Powyższe stanowisko wobec utopizmu jest do tego stopnia skrajnie negatywne, a wynikająca z niego supozycja – zdaniem Michała Jaskólskiego prowadzi nawet do stwierdzenia, że „utopie nie powinny zaistnieć w dziedzictwie myśli społecznej czy politycznej, mimo że są faktem i takim pozostają”²².

Może natura ludzka nie jest skłonna do utopizmu jako takiego, ale jednym z najistotniejszych wyróżników naszego człowieczeństwa, a niekiedy sensem naszego życia jest poszukiwanie szczęścia. Zarówno tego w sensie jednostkowym, jak i też wspólnotowym. A o tak ujmowanym szczęściu mówi się właśnie z utopiami. Każdy bowiem człowiek chce żyć i być w życiu szczęśliwym, czyli mieć życie najlepsze z możliwych. Takie podejście odpowiada etymologii pojęcia utopii, jako *gr. topos*=

²¹ Ł. Stefaniak, *Utopizm: źródła myślowe...*, op. cit., s. 11.

²² *Słownik historii doktryn politycznych*, Tom 6: T-Z z Suplementem, pod red. K. Chojnickiej i M. Jaskólskiego, Warszawa 2015, s. 268.

miejsca, i gr. *eu=dobra* (a także *szczęścia*). Zgodne z filozoficznymi refleksjami na ten temat i poszukiwaniami życia szczęśliwego mówimy o pojęciu eudajmonizmu. Wszelkie filozoficzne recepty na życie szczęśliwe mówiły bowiem jak je rozumieć, osiągnąć oraz przeżywać w praktyce, co dla większości ludzi wciąż pozostaje nieosiągalnym wyzwaniem życiowym, czyli w pewnym sensie utopią.

W powyższym kontekście, jeśli utopie powiążemy z poszukiwaniami owego indywidualnego oraz zbiorowego szczęścia, to jest to nieodzowną częścią naszej ludzkiej natury. Analizując rodzaje szczęścia w utopiach Władysław Tatarkiewicz (1886-1980) odróżnił szczęście z bajek jako nigdy nie brane na serio, od tych branych jednak na poważnie, wśród których wymienił jako pierwsze: „szczęście w innych światach, wymarzonych, nadziemnych lepszych, wyższych, boskich, którymi rządzą inne prawa niż nasze. Jako drugie wskazał szczęście w naszym świecie, ale w wyjątkowym czasie czy w wyjątkowym miejscu, przeważnie w czasie już niepowrotnie minionym, jak Wiek Złoty, i w miejscu niedostępnym i nieznanym, jak Eldorado (...). Po trzecie wreszcie - szczęście, które w naszym świecie, także by być mogło, ale tylko gdyby życie było inne niż jest, gdyby było dobrze uplanowane, racjonalnie pokierowane: jest to szczęście utopij”²³. Podobnie rzecz ujmowała H. Arendt, która pisząc *O rewolucji*, uznała za inspirujące „dążenie do szczęścia”²⁴, o charakterze politycznym, a te polegać miało na udziale we władzy publicznej²⁵. W powyższym kontekście można powiedzieć, że w rozumieniu H. Arendt wraz ze wzrostem „odczuwania szczęścia publicznego, szczęście prywatne usuwa się w cień”²⁶. Poza tym należy pamiętać, że w utopiach ludzie po prostu czują się szczęśliwi, tu i teraz. Natomiast systemy totalitarne szczęście jedynie obiecują, a droga do niego wiedzie zazwyczaj przez trudy, ofiary i cierpienia. Uwagę na ten tragiczny fakt zwracał, także austriacki ekonomista Ludwig von Mises (1881-1973), który równie trafnie zauważył, że „w dłuższej perspektywie czasowej niemożliwe jest

²³ W. Tatarkiewicz, *O szczęściu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 377.

²⁴ Por. H. Arendt, *O rewolucji*, przeł. M. Godyń, Wydawnictwo X: Dom Wydawniczy Totus, Kraków 1996, s. 116-141.

²⁵ Ibidem, s. 128-129.

²⁶ Por. A. Czepiel, *Szczęśliwy człowiek kontra dobry obywatel? Zmagania z myślą Hanny Arendt*, Wydawnictwo Nieoczywiste, Warszawa 2018, s. 149-158.

Karol Kuźmich

O utopizmie i nie tylko totalitarnych jego konsekwencjach

poddanie ludzi wbrew ich woli rządowi reżimu, który oni odrzucają. Ktokolwiek usiłuje uczynić to siłą, źle skończy, a walki sprowokowane jego próbą wyrządzą większą krzywdę, niż mógłby kiedykolwiek wyrządzić najgorszy rząd mający oparcie w rządzonych. **Nie można ludzi uszczęśliwiać wbrew ich woli**²⁷. Powyższa prawda jest na tyle istotna w kontekście powiązań pomiędzy założeniami utopizmu, a konkretnymi działaniami w ramach totalitaryzmów, gdy zestawimy ją dodatkowo z oceną natury ludzkiej. Zdaniem L von Misesa to właśnie „w naturze człowieka leży bezustanne dążenie do zastąpienia warunków mniej zadowolających bardziej zadowolającymi. Motyw ten pobudza jego energię umysłową i skłania go do działania. (...) W Utopii nie będzie już żadnego powodu, by dążyć do poprawy, ponieważ wszystko już będzie doskonałe. Dzieje dobiegną końca”²⁸.

Na pewno, do pozytywnych konsekwencji utopizmu trzeba dodać rozwój utopii jako gatunku literackiego. Jego rozwój przyczynił się także do powstania literatury znanej współcześnie jako *political-fiction* i *sciences-fiction*. Utopista jako człowiek twórczy powinien poprzez swoją twórczość jawić się jako ktoś pomysłowy i inteligentny, inspirujący, nowatorski, a nawet oryginalny. Zygmunt Bauman (1925-2017) określa nawet za francuskim filozofem Raymondem Ruyerem (1902-1987) – utopistę mianem „wynalazcy”²⁹. Przy czym dodaje, że: „jakąkolwiek byłaby natura człowieka jako takiego, myślenie utopijne wymaga zdolności łamania zwyczajowych asocjacji, uwolnienia się od przytłaczającej umysłowo i fizycznie dominacji rutyny i inercji tego, co będąc zakorzenionym w zwyczajach, przyjmowane jest za normalne. Pod tym względem myślenie utopijne należy do tej samej kategorii zjawisk jak wynalazczość (...)”³⁰.

²⁷ L. von Mises, *Liberalizm w ujęciu klasycznym*, tłum. Sz. Czarnik, Wydawnictwo „Arcana”, Kraków 2004, s. 70.

²⁸ Idem, *Teoria a historia. Interpretacja procesów społeczno-gospodarczych*, przeł. G. Łuczkiwicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 236.

²⁹ Zob. R. Ruyer, *L'utopie et les utopies*, Press Universitaire de Franca, Paris 1950, s. 17.

³⁰ Z. Bauman, *Socjalizm. Utopia w działaniu*, przeł. M. Bogdan, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010, s. 8.

Nie sposób więc pominąć tego, że w swoim rozwoju historycznym, bardzo często „utopia objawiała swą skłonność do przybierania się w szatę fantastyczną”³¹. Utopizm przyczynił się do rozwoju literatury światowej, samego pojawienia się gatunku utopii i jej ewoluowania w kierunku negatywnym (antyutopii i dystopii) oraz innych form działalności artystycznej, w której można utopii się doszukać. Są one współcześnie integralną częścią świata kultury i popkultury w tym przede wszystkim kina, komiksu, muzyki, a nawet radiowego słuchowiska. Zdaniem Aleksandra Świętochowskiego „w tej czy innej postaci, mniej lub więcej ulegająca sile ciężenia do ziemi, utopia, jako marzenie o przyszłym szczęściu ludzkości jest. jest jednym z najpiękniejszych i najbardziej uszlachetniających tworów ducha człowieka. W niej skupiają się i wiążą najlepsze i najżywotniejsze jego pierwiastki, najpodnioślejsze jego dążenia. Ona utrzymuje go w na wyżynie myśli i uczuć, nie pozwala mu być gadem, pełzającym po ziemi i każe być orłem, szybującym ponad nią”³². Chciałoby się zapytać każdego: opowiedz mi o swojej utopii, a powiem ci, na tej podstawie nie to jakim jesteś człowiekiem, ale czy masz w sobie wolę dobrą człowieka.

W ten sposób, między innymi dzięki utopiom lepiej możemy poznać swoją ludzką naturę, możemy mówić o swoich lękach, pragnieniach, marzeniach i celach, spierając się ze sobą. Aby jednak tylko na argumenty bez siły i przemocy, bez narzucania innym swojej woli i koncepcji, bez zmuszania innych do życia w taki a nie inny sposób. To ideologie narzucały zazwyczaj narrację utopijną przyczyniając się do tego, że utopie przy ich realizacji oddalały się od swoich ideałów³³.

Utopizm przy tym uczy i wychowuje, jak na błędach przeszłości unikać ich, zarówno w teraźniejszości, jak również w przyszłości. Opierając się na optymistycznej wizji antropologiczno-historycznej utopizm zakłada, że „możliwe jest nie tylko wychowanie odpowiednio uformowanych obywateli, ale też zorganizowanie sprawiedliwego państwa. Są to możliwości wzajemnie się uzasadniające i wzajemnie

³¹ A. Świętochowski, *Utopie w rozwoju...*, op. cit. s. 339.

³² Ibidem, s. 344.

³³ Zob. K. Mannheim, *Ideologia i utopia*, przeł. J. Miziński, Wydawnictwo „Test”, Lublin 1992.

Karol Kuźmicz

O utopizmie i nie tylko totalitarnych jego konsekwencjach

uwarunkowane”³⁴. Jednakże, co podkreśla Irena Pańków wprowadzenie państwa idealnego nie jest możliwe bez przemiany wewnętrznej człowieka. Pomaga nam też zmieniać ten świat, aby jednak tylko na lepszy, a nie na gorszy. Większości utopistom, podobnie jak marksistom nie chodziło o to by interpretować świat, ale o to być go zmienić³⁵. Tym pierwszym chodziło jednak o to, aby próbować czynić ten świat lepszym, tym drugim natomiast zależało, przede wszystkim na zmianie dotychczasowego porządku ekonomicznego w świecie, co w praktyce wiązało się jedynie z rewolucyjnym przejściem władzy w państwie i dyktaturą proletariatu³⁶. Jednakże totalitarne konsekwencje z tym związane, odczuwane były zwłaszcza na gruncie funkcjonowania gospodarki, całkowicie podporządkowanej dyktatorskiej ideologii, którą jakże trafnie Ludwig von Mises uznał za „planowany chaos”³⁷, zaś utopijne założenia określił mianem „chimer doskonałego stanu ludzkości”, który w praktyce jest nieosiągalny³⁸.

Inną cechą pozytywną utopizmu w ogólności jest również to, że stanowi pole zainteresowań badań naukowych o charakterze interdyscyplinarnym, nie tylko dla filologów i literaturoznawców, ale także dla wielu filozofów, socjologów, psychologów, politologów, czy prawników. Utopizm interesuje zarówno ludzi o zainteresowaniach humanistycznych, jak również tych o tzw. umysłach ścisłych, podobnie jak romantyków i pragmatyków, idealistów i realistów, skłaniając wszystkich nim zainteresowanych do

³⁴ I. Pańków, *Filozofia utopii*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990, s. 30.

³⁵ Chodzi tutaj o jedenastą tezę Karola Marksa (1818-1883) o Feuerbachu, która brzmi: „*Filozofowie rozmaicie tylko interpretowali świat, idzie jednak o to, aby go zmienić*”; w takim ujęciu utopiści byli tylko filozofami, a marksiści stali się rewolucjonistami; zob. K. Marks, *Tezy o Feuerbachu*,

³⁶ Zgodnie ze słownikową definicją – dyktatura proletariatu „*obejmuje okres od zdobycia władzy państwowej przez klasę robotniczą do zbudowania państwa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego (państwa socjalistycznego). W tym czasie władza państwowa wykorzystywana jest do ograniczania i wypierania kapitalistycznych form życia społecznego – w zakresie własności, zasad organizacji produkcji, w sferze politycznej, a także w sferze ideologii*”, zob. *Słownik filozofii marksistowskiej*, pod red. B. Janiec, „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1982, s. 59-61; zob. także: W. Lenin, *O dyktaturze proletariatu. Wybór*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1982; Należy zaznaczyć, że mające nadejść przejście od socjalizmu do komunizmu, nigdy i nigdzie nie nastąpiło, co świadczy o tym, że sam komunizm w przeciwieństwie do założeń marksizmu pozostał utopią społeczną.

³⁷ Por. L. von Mises, *Planowany chaos*, przeł. L.S. Kołek, PAFERE Polsko-Amerykańska Fundacja Edukacji i Rozwoju Ekonomicznego, Warszawa 2012, s. 23 i n.

³⁸ Idem, *Teoria a historia*, op. cit., s. 235-238.

głębszej i często krytycznej na jego temat refleksji. Przykładowo w ramach refleksji filozoficznej mówi się dzisiaj o odrębnej kategorii działu filozofii społecznej jako wyspecjalizowanej w kwestii samego zagadnienia utopizmu - filozofii utopii³⁹. Podobnie rzecz ma się na gruncie socjologii i politologii, gdzie utopizm jest ściśle łączony ze społeczną naturą człowieka jako *zoon politikon* i ludzkim życiem wspólnotowym (społecznym czy państwowym).

Dla prawników utopizm wiąże się z poszukiwaniem nowych i lepszych rozwiązań prawnych i instytucjonalnych. Ma ze swej istoty jakoby charakter *de lege ferenda*-lny. Z jednej strony zgodnie z filozoficzno-prawnym założeniem mówi o prawie jakie powinno obowiązywać, z drugiej natomiast strony poszukuje i dąży do urzeczywistnienia najważniejszego w prawie ideału, czyli sprawiedliwości. W powyższym kontekście utopizm należy wiązać z postępem zachodzącym w prawie, jego instytucjach i reformach, które polegają na jego poprawianiu i ulepszaniu prowadząc do urzeczywistnienia ideałów.

Mimo, iż z powyższą tezą nie zgadał się chociażby George Sorell (1847-1922), który dokonując krytyki utopii uznał ją za twór „salonowy”, tzw. „towarzystwa”, właściwie zbędny, a nawet szkodliwy - odmawiając mu znaczenia i naukowości⁴⁰. To jednak samemu postępowi, w tym postępowi dokonującemu się w prawie przypisywał równie ważną historycznie rolę, jak czynili to utopiści, którzy prawo i jego rolę idealizowali. Sorell w iście darwinowski sposób pisał, że: „prawo niemniejszym ulega przeobrażeniom aniżeli istoty żywe”⁴¹, i dlatego nie da się „(...) wytłumaczyć postępowego rozwoju instytucji według jakiegoś z góry założonego celu”⁴². Za to utopie są przepełnione różnorodnymi celami, które wyznacza się do osiągnięcia w życiu społecznym nie tylko prawu, ale także ekonomii, edukacji, kulturze i sztuce, nie wyłączając z tegoż obowiązku oczywiście świata władzy i polityki. Dla badaczy doktryn

³⁹ Por. I. Pańków, *Filozofia...*, op. cit., s. 169 i n.

⁴⁰ Por. ibidem, s. 193.

⁴¹ Por. J. Sorel, *Złudzenia postępu*, przeł. E. Breiter, „Książnica Naukowa i Artystyczna”, Kraków-Warszawa 1912, s. 266

⁴² Ibidem, s. 269.

Karol Kuźmicz

O utopizmie i nie tylko totalitarnych jego konsekwencjach

polityczno-prawnych i historyków idei - utopizm może stanowić interesujący, a przy tym wciąż aktualnie ważny przedmiot badań nad społeczeństwem, państwem i prawem⁴³.

Z kolei dla socjologów takich jak Jerzy Szacki (1929-2016), czy cytowany wcześniej Zygmunt Bauman, różnorodność utopii i możliwości ich badania są tak wielkie, że można je traktować, zarówno jako społeczną: mrzonkę, ideał, eksperyment, alternatywę, ideologię, czy nawet reformę⁴⁴. Ten drugi zwracał bacznie uwagę na to, że „utopie relatywizują teraźniejszość”, są „aspektami kultury”, „projektami rzeczywistości”, które to wywierają „ogromny wpływ na bieg wydarzeń historycznych” - podając przy tym przykład socjalizmu jako tzw. „utopii w działaniu”⁴⁵.

Jak najbardziej z utopizmem muszą zetknąć się ci, którzy prowadzą badania futurologiczne oraz historiozoficzne, związane z dziejami ludzkości, ich możliwą przyszłością oraz sensem i celowością. Wydaje się, że najlepiej jak dotąd ujął to wszystko Pierre Teilhard de Chardin (1881-1955) twierdząc, że „to myślenie utopijne, a nie realistyczne, ma ostatecznie sens. Choć plot ich wyobraźni może zdawać się śmieszny – [to jednak chyba najlepiej] utopiści rozpoznają rzeczywiste wymiary zjawiska, jakim jest człowiek”⁴⁶.

Podsumowanie

Z dotychczasowych badań nad utopiami można wyprowadzić następujące refleksje odnoszącą się do większości ich autorów. Z pewnością byli to ludzie wykształceni, o szerokich horyzontach myślowych, wykraczających poza jedną dziedzinę, najczęściej duchowni i prawnicy. Pierwszy twórca utopii nowożytnej Sir Tomasz Morus (1478-1535)

⁴³ Zob. K. Kuźmicz, *Utopia jako metoda filozofowania o społeczeństwie, państwie, prawie*, [w:] *Myślenie o polityce i prawie. Przedmiot, metoda, praktyka*, red. nauk. i. Barwicka-Tylek, A. Czarnecka, M. Jaskólski, J. Malczewski, Warszawa 2015, s. 255-261.

⁴⁴ Por. J. Szacki, *Utopie*, „Iskry”, Warszawa 1968, s. 12 i n.

⁴⁵ Por. Z. Bauman, *Socjalizm. Utopia...*, op. cit., s. 10-16.

⁴⁶ Por. P. T. de Chardin, *The Future of Man*, przeł. na ang.. N. Denny, Collins, London 1964, s. 72.

był przecież prawnikiem z wykształcenia, a został Świętym i patronem polityków. Patronem prawników był już od połowy XIV wieku - Święty Iwo z Bretanii (1253-1303). Zaznaczyć należy, że skazanym na śmierć i Świętym Kościoła Rzymsko-katolickiego Tomasz Morus nie został za to, że napisał swoją utopię. Jego męczeńską śmierć przez ścięcie 6 lipca 1535 roku, należy rozpatrywać w kategoriach wierności Bogu, Jego wiecznym i niezmiennym prawom oraz sprawiedliwości, w którą również wierzył i opisywał jako coś realnego, co istnieje, gdzieś na świecie przedstawianym na kartach swojej „ prawdziwie złocistej książeczki o nieznannej dotąd wyspie” z 1516 roku⁴⁷. Tak ujmowany i zapoczątkowany przez niego utopizm stał się podstawą do tworzenia przez wieki innych utopii pozytywnych, z którymi wiąże się po pierwsze: nadzieja w to, że świat może być lepszy, niż jest. Utopiści pisali bowiem o świecie jaki ich zdaniem powinien być, wskazując jednocześnie mankamenty świata istniejącego. Po drugie utopizm wiąże się z wiarą, że ów lepszy świat ten, który właśnie ich zdaniem być powinien, można sobie: stworzyć, zbudować, czy zorganizować. W ten sposób utopie powstawały z myślą nie tylko po to by próbować je realizować, ale przede wszystkim po to by je urzeczywistnić. Problemem przy tym utopizmu, w kontekście niebezpieczeństw wiodących nas do totalitaryzmu fenomenalnie określił jeden z niemieckich prekursorów romantyzmu Friedrich Hölderlin (1770-1843) mówiąc, że państwo „zawsze stawało się piekłem na ziemi właśnie dlatego, iż człowiek próbował uczynić je swym niebem”⁴⁸.

Po trzecie wreszcie, utopiści uczą ludzi miłości, która ma ich łączyć, a nie dzielić. Jest ona najwyższą ze wszystkich cnót i najwyższym ze wszystkich prawem. Zapewnić ma ludziom dobro i szczęście, zarówno w sensie jednostkowym jak i wspólnotowym, ale pod jednym, owym warunkiem, że będą się oni wzajemnie kochać.

Można nawet powiedzieć, że autorzy utopii pozytywnych nieśli poprzez swoją twórczość światło pełne owych cnót, o którym pisał Bronisław Baczko tak: „Kiedy na horyzoncie zbiorowych i jednostkowych oczekiwań i nadziei rozpalają się utopijne

⁴⁷ T. Morus, *Utopia*, przeł. K. Abganowicz, Poznań 1947, s. 4 i 46 i n.

⁴⁸ Cyt. za: A. von Hayek, *Drogi do zniewolenia*, op. cit., s. 31.

Karol Kuźmich

O utopizmie i nie tylko totalitarnych jego konsekwencjach

marzenia, oświetlają one po nowemu krajobraz społeczny. Ludzie i rzeczy stają się jakby ogarnięte blaskiem tych światła Ich intensywność jest rozmaita, ale skutek jednakowy. Wyobrażenia utopijne inaczej układają i rozdzielają czerń i biel, nieprzejrzystość i przejrzystość, to, co widzialne i to, co niewidzialne. Kiedy zmienia się oświetlenie, inaczej się patrzy i inaczej się widzi, co jest możliwe, a co niemożliwe, przeszłość i przyszłość, to, co rzeczywiste i to, co upragnione. Spojrzenia ogarnięte płomieniami utopii zwracają się ku wizjom *innego społeczeństwa*, pogodzonego z rozumem, historią, pomyślnością, czyli będącego przeciwieństwem społeczeństwa istniejącego (...). Światła utopii niezależnie od tego, czy są prawdziwymi światłami czy błędnymi ogniami, niczym błyski reflektorów oświetlają przed wzrokiem historyka ludzi epoki, tworzących swe sny i borykających się z nimi"⁴⁹.

Być może tylko połączenie boskich i irracjonalnych cnót: wiary, nadziei i miłości, ze znanymi od starożytności racjonalnymi cnotami kardynalnymi, czyli mądrością, męstwem, wstrzeźliwością i sprawiedliwością są w stanie zagwarantować ludziom indywidualne i zbiorowe szczęście. I chyba jako pierwsi zdali sobie z tego sprawę i opisywali, dzieląc się tym odkryciem, niczym światłem z innymi ludźmi - właśnie utopiści.

Bibliografia

Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, tł. cz. 1 i 3 D. Grinberg, cz. 2 M. Szawiel. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

Arendt H., *Kryzys republiki*, przeł. P. Nowak, Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego, XXVI, Warszawa 2022.

Arendt H., *O rewolucji*, tłum. M. Godyń, Wydawnictwo X: Dom Wydawniczy Totus, Kraków 1991.

Baczko B., *Światła utopii*, przeł. W. Dłuski, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2016.

⁴⁹ B. Baczko, *Światła utopii*, przeł. W. Dłuski, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2016, s. 15 i 17.

Baczko B., *Wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, przeł. M. Kowalska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.

Barańska E., *Człowiek i świat człowieka. Polityka i jej kryzys w interpretacji Hannah Arendt*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013.

Bauman Z., *Socjalizm. Utopia w działaniu*, przeł. M. Bogdan, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.

Chardin P.T. de, *The Future of Man*, przeł. na ang. N. Denny, Collins, London 1964.

Czepiel A., *Szczęśliwy człowiek kontra dobry obywatel? Zmagania z myślą Hanny Arendt*, Wydawnictwo Nieoczywiste, Warszawa 2018.

Fromm E., *Ucieczka od wolności*, przeł. O i A. Ziemilscy, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa 1993.

Grey J., *Czarna msza. Apokaliptyczna religia i śmierć utopii*, przeł. A. Puczejda, K. Szymaniak, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009.

Hayek von A., *Droga do zniewolenia*, tłum. K. Gurba, Wydawnictwo „Arcana”, Kraków 1996.

Kołakowski L., *Totalitaryzm i zalety kłamstwa*, „Aneks” 1984, nr 36.

Kuźlewska E., *Pojęcie i cechy totalitaryzmu*, [w:] *Człowiek przeciwko człowiekowi. Filozofia, polityka i prawo a systemy totalitarne*, tom II, pod red. I. S. Grata, Wydawnictwo Prymat, Białystok 2008.

Kuźmich K., *Utopia jako metoda filozofowania o społeczeństwie, państwie, prawie*, [w:] *Myślenie o polityce i prawie. Przedmiot, metoda, praktyka*, red. nauk. I. Barwicka-Tylek, A. Czarnecka, M. Jaskólski, J. Malczewski, Warszawa 2015, s. 255-261.

Leś M.M., *Fantastyka socjologiczna. Poetyka i myślenie utopijne*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2008.

Martin X., *Rewolucja Francuska a natura ludzka. Od wieku Oświecenia po Kodeks Napoleona*, przeł. P. Tylus, Instytut Dziedzictwa Europejskiego Andegavenum 2023.

Mannheim K., *Ideologia i utopia*, przeł. J. Miziński, Wydawnictwo „Test”, Lublin 1992.

Mises von L., *Liberalizm w tradycji klasycznej*, tłum. Sz. Czarnik, Wydawnictwo „Arcana”, Kraków 2004.

Mises von L., *Teoria a historia. Interpretacja procesów społeczno-gospodarczych*, przeł. G. Łuczkiwicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

Karol Kuźmicz

O utopizmie i nie tylko totalitarnych jego konsekwencjach

Morus T., *Utopia*, przeł. K. Abganowicz, Poznań 1947.

Pańków I., *Filozofia utopii*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990.

Popper K. R., *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, Tom I: Urok Platona, przeł. H. Kraheńska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.

Radbruch G., *Pięć minut filozofii prawa*, [w:] Idem, *Filozofia prawa*, przeł. E. Nowak, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2009.

Radbruch G., *Ustawowe bezprawie i ponadustawowe prawo*, [w:] Idem, *Filozofia prawa*, przeł. E. Nowak, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2009.

Ruyer R., *L'utopie et les utopies*, Press Universitaire de Franca, Paris 1950.

Słownik historii doktryn politycznych, Tom 6: T-Z z Suplementem, pod red. K. Chojnickiej i M. Jaskólskiego, Warszawa 2015, *Słownik historii doktryn politycznych*, Tom 6: T-Z z Suplementem, pod red. K. Chojnickiej i M. Jaskólskiego, Warszawa 2015, s. 266-275.

Słownik filozofii marksistowskiej, pod red. B. Janiec, PW „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1982.

Sorel J., *Złudzenia postępu*, przeł. E. Breiter, „Książnica Naukowa i Artystyczna”, Kraków-Warszawa 1912.

Stefaniak Ł., *Utopizm: źródła myślowe i konsekwencje cywilizacyjne*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011.

Szacki J., *Utopie*, „Iskry”, Warszawa 1968.

Świętochowski A., *Utopie w rozwoju historycznym*, Nakład Gebethnera i Wolffa Kraków, G. Gebethner i Spółka, Warszawa 1919.

Tatarkiewicz W. , *O szczęściu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

ABSTRAKT

Ścisły związek utopii i systemów totalitarnych jest dzisiaj oczywisty i niepodważalny. Utopizm jest przede wszystkim doktryną o charakterze filozoficznym, politycznym, prawnym i ekonomicznym, która przyczyniła się do powstania XX-wiecznych totalitaryzmów. W ten sposób utopizm ponosi również odpowiedzialność za ich cywilizacyjne konsekwencje o charakterze historycznym i ogólnoludzkim. Celem artykułu jest nie tylko poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: czy utopizm jest zgodny z naturą ludzką czy też nie? Ale Autor poszukuje też, i wskazuje na pozytywne aspekty związane z rozwojem klasycznych utopii społecznych w kierunku antyutopii, dystopii, *science-fiction* i *political-fiction*. Udowadnia on to przywołując stanowiska wybranych myślicieli, takich jak np.: Bronisław Baczko, Pierre Teilhard de Chardin, Gustaw Radbruch, Georg Sorell, Jerzy Szacki, Aleksander Świętochowski, Władysław Tatarkiewicz, Zygmunt Bauman. Utopizm przyczynia się, przede wszystkim do rozwoju kultury i lepszego poznania istoty człowieczeństwa związanego z wartością uniwersalnych cnót takich jak: wiara, nadzieja, miłość, mądrość i sprawiedliwość społeczna.

Słowa kluczowe: natura ludzka, utopia, szczęście, totalitaryzm